

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Młno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9.08-40  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłka pocztowa 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



**„Ta zabawa z dziećmi szlachty zagrodowej będzie tylko oszukaństwem, jeśli się im nie da tego, na czym się spekuluje, nie da się prawdziwego uznania ich herbu.“**

## PIŁSUDSKI HERBU KOŚCIESZA O prawną rezurekcję herbów rodzinnych.

Przeglądam wspaniałe ilustrowaną książkę o **Ferdynandzie Ruszczyku**. Łata jego wielkich obrazów 1897 — 1904. Tout ce qu'il y a de plus moderne — mówią stylem owych czasów. Impresjonizm, symbolizm. Z Paryża rwały się spienione fale rewolucji w twórczości malarskiej, w sztuce. I młody malarz z gubernji wileńskiej staje w pierwszych szeregach tej rewolucji. I drugi motyw: rodziny. Oto jesiony z wnętrza własnego dworu, kasztany, brzozy przydrożne. Te dwa elementy: rewolucyjny, nowoczesny, postępowy i ten drugi rodzinny, sentymentalny, sekretarzykowo-jesionowy, jakże się spłoty razem. Czyżby dały kakaoninę? Nie, przeciwnie, dały cudowną całość, oryginalność artystyczną. Bo nie pierwszy raz **rewolucja** i nowy prąd w sztuce ożeniły się z sentymentem naszego szlacheckiego dworu. Asymilował nasz szlachecki dwór i peruki i rokoko i rewolucję francuską, dawał z siebie napoleonidów, romantyków, demokratów, socjalistów, nacjonalistów, bolszewików, neo-katolików i neo-konserwatystów. Epoki przechodziły przez niego żywe, gorące, płomienne, on je witał i żegnał cykaniem swego zegara. Miał siły własne, ale był także wspaniałym aparatem odbiorczym. Nie było nie była przystań zaciszna, lub próg skalisty, o który rozbija się życie, a który pozostaje poza życiem, w którym się tylko toczy, lub przyjeżdża umierać, to był jakiś **duch**, który przetwarzał nowe prądy, który współdziałał z historią, który nadawał obcom wiarom swoją szlachecką indywidualność. To znaczy **polską** indywidualność, bo coby się tam gadało, pisało, polska indywidualność, to szlachecka indywidualność. Innej niema. Chyba żydowska. I chłop polski jak tylko się wygrzebie z biedy, nędzy i ciemnoty, nabiera ruchów i odruchów szlachecka. I ohy tak zawsze było. Amen.

W roku 1921 w konstytucji 17 marca, która okazała się głupia i którą trzeba było później złamać: na śmietnik dziejowy wyrzucić, zniesiono szlacheckie herby. Dlaczego? POCO? Czemuż nie zryto murów Wawelu, Nieświeża, Olyki i innych wiecznie - polskich pamiątek. Czy nie rozumiano tej **prostej, elementarnej prawdy**, że herby szlacheckie, że ich milionowa w naszym narodzie ilość, to wielka, wspaniała, ogólnie - narodowa tradycja. Wyliczny jednak okoliczności łagodzące. Wtedy w 1921 roku działał w całej Europie **szablon**, szablon rewolucyjny, wywracający trony, wprowadzający strychulec jednakowości, antytradycyjny. Warszawa nie miała dość siły, aby temu, ogólnie - europejskiemu huraganowi szablonu się oprzeć. Nie było u nas tronów do wywracania, ograniczono się do odebrania zaściankom Domejków i Dowejków w Mińszczyźnie tych świeczek, które tliły się u nich jako pojęcie **honoru** i Polski, która po nich wracać nie chciała, — ich szlachetczyzny. Ale była i **pryczyna druga**. Oto rok 1921 to nie 1939; — nie tylko wspomnienia pańszczyzny, które się wtedy niezapamiętanie zafarby, skoro jeszcze za czasów okupacji niemieckiej chłopci niektórzy w Królestwie hoją się Polski, bo im przyniesie pańszczyznę, ale i duże znaczenie szlacheckości w stosunkach towarzyskich było tym elementem, w który chciano uderzyć i złamać. I nie wiem, czy stosunek Witosa w 1939 roku do kwestji herbów rodzinnych byłby ten sam, co wtedy, 20 lat temu. Wreszcie **pryczyna trzecia**, to brak odwagi cywilnej, najgorsza wada Polaków, której zwalczaniu trzeba niewątpliwie jak najwięcej siły poświęcić. Ten Sejm, który kasował herby, składał się zapewne conajmniej w połowie ze szlachty, mocno do swych herbów przywiązanej i czasami ożywionej pewnym niemiłym snobizmem. A jednak niki

w obronie tej wielkiej pamiątki historycznej nie stanął. Jeden x. Lutostawski bronił herbów, bagatelizując ich znaczenie, przemawiając w szablonowy sposób i też w szablonowy sposób został za to wysmiany.  
Dziś jednak jest inaczej. Oto są zakładane w inicjatywy wojska związku szlachty zagrodowej, wozzone są dzieci drobno - szlacheckie z papierkami w kieszeniach, zawierających rysunki ich herbów. Na pułapach zamku w Kórniku, w Poznańskim prawosławne dzieci wołyńskie szukają herbów swych ojców i matek. Zrozumiano jak wielką siłą polonizacyjną są pewne **fałdy dziejowe**, które przyduśi i przysiedzieli sentyment kilkudziesięciu pokoleń. I oto w okienko chałupy poleskiej, wołyńskiej, podolskiej puka dziś organizator państwowotwórczy i pyta o herb.  
Ale ta zabawa z dziećmi szlachty zagrodowej będzie tylko oszukaństwem, jeśli się im nie da tego, na czym się spekuluje, nie da się **prawnego uznania** ich herbu. Wskreszenie prawne szlacheckich herbów w Polsce chyba przez nikogo nie może być dzisiaj uważane za reformę anty - chłopską, czy anty - włościańską. Właśnie w sferach włościańskich istnieje kult rodziny, właśnie warstwy włościańskie powinny tę reformę należycie zrozumieć i ocenić. Zresztą reforma ta wiąże się z inną kwestją palącą, nowelizacji ustawy o zmianie nazwisk. Ustawa ta powołana do życia w klimacie asymilacji żydów, funkcjonuje do dziś i mocą jej szereg Ieków Pryszniców zaczyna się nazywać Czartoryski albo Mickiewicz, względnie nadaje fizjonomii swego nazwiska prastawiańskie brzmienie. Ustawa regulująca kwestję nazwiska, powinna uznać, że nazwisko szlachcica polskiego prócz nazwiska właściwego, składa się także z przydomku i herbu. W ten sposób recypowalibyśmy tylko wzór francuski, republikański, demokratyczny, według któ-

rego nie tylko patrykuła „de“ ale i nawet tytuł szlachecki uznany jest za część nazwiska. Według mojego projektu paszport Józefa Piłsudskiego brzmiałby: Józef-Kliment Rymśa Giniatowicz Piłsudski, herbu Kościeszka. Tylko nie echt po galicyjsku Kościeszka - Piłsudski, lecz właśnie prawdziwo po polsku: Piłsudski herbu Kościeszka.  
Jestem przekonany, że ta reforma w głębi serca odpowiadałaby całemu społeczeństwu polskiemu, prócz sfer żydowskich. Ale obawiam się, że zostanie zagłuszona jazgotem, wzruszaniem ramion i harmiderem szablonu. Nawrót do tradycji jest wszędzie. Oto czytałem niedawno interesującą książkę Romana Fajansa o Chinach. I tam nawet, probolszewickie Chiny, które jeszcze kilka lat dbały jaknajwięcej o to, aby pokostem szablonu zarzucić, zamalować, zamazać wszystko, co było tradycyjne i oryginalne, nawet te amerykańsko - bolszewickie Chiny wracają do tradycji. Jestem przekonany, że i Turcja uzna czar swoich meczetów i wszystkie kraje zobaczą, że najmodrzejsza jest Anglja, która budując nowe życie, nie burzy pamiątek starego. Nasza reforma nazwiskowa nie dotknie już dziś nikogo. Czy jednak do niej dojdzie? Nasi ustawodawcy tak lubią płytką demagogię. Oto niedawno wydano ustawę przeciwko ordynacjom? POCO? Komu była potrzebna? Rozumiiałbym ją, gdyby ordynacje były **wyłączone** spod działania reformy rolnej. Ale tak nie jest. Natomiast zamki, fundacje ordynacji były **akumulatorami** tradycji historycznej, czysto - polskiej, majestatycznej naszego narodu. Trzeba trochę głębiej rozumieć życie narodów, aby zrozumieć znaczenie takich **akumulatorów**. I poco było to niszczenie ordynacji potrzebne p. Miedzińskiemu, właściwemu mózgowi całego „ozonu“? Cat.

## KONFISKATA „SŁOWA“

Sobotni numer „Słowa“ został skonfiskowany za artykuł wstępny.

## Tablica w Zurychu gdzie przebywał Marszałek Piłsudski

ZURYCH. PAT. Z okazji 25-lecia czynu legionowego wmurowana będzie w inicjatywę poselstwa, tablica pamiątkowa na domu, w którym przebywał w Zurychu Marszałek Piłsudski i z którym związana jest działalność Wielkiego Marszałka na terenie Szwajcarii. Dom znajduje się przy ul. Auf der Mauer nr. 13.

## Bataljon b. armji czeskiej w Gdyni w drodze do Francji „Chrobry“ ominie kanał Kiloński

GDYNIA. PAT. Na M/S „Chrobry“ odpłynęła do Boulogne-sur-Mer złożona z 543 osób, grupa oficerów, podoficerów i żołnierzy byłej armji czeskiej i słowackiej, którzy zostaną w Francji.

M/S „Chrobry“ nie płynie, jak normalnie polskie statki linii południowo - amerykańskiej kanałem Kilońskim, lecz przez Cieśninę Duńskie.

## Reportaże w prasie niemieckiej z nad granicy z Polską

BERLIN. PAT. W poszczególnych dziennikach prowincjonalnych i stołecznych rozpoczęły się pierwsze odcinki serjowych reportaży politycznych z objazdu granicy polsko - niemieckiej. W odcinku pomorskim, zorganizowanym przez przedstawicieli większych dzienników niemieckich z polecenia kierownictwa partyjnego okręgu pomorskiego.  
Reportaże te nie odbiegają w swej napastliwej formie od tonu dotychczasowych w ynurzeń.  
Pozatem reportaże te zapewniają w słowach bombastycznych niewzruszoną wierność ludności pogranicza dla Niemiec. Piszę się również o chłopcach polskich, którzy tuż nad samą linią graniczną odgrazili się wycieczce dziennikarzy pistoletem.

## Niemieckie listy o Gdańsku we Francji

PARYŻ. PAT. „Paris Soir“ w wiadomości, zatytułowanej „Dr. Goebbels rywalizuje z King Hallem“ przynosi szczegóły w sprawie niemieckiej akcji propagandowej, o której pisał p. Touvernaia na łamach „Intransigeant“.  
„Paris Soir“ informuje mianowicie, że Paryżanie otrzymują od soboty listy z Niemiec, adresowane ręcznie i datowane z Kolonii, zawierające broszury p.t. „Gdańsk — o co chodzi“. Listy takie otrzymali przedwczoraj przedewszystkiem lekarze. Broszura zawiera szereg artykułów, zebranych przez niejakiego Karola Hansa Fuksa, szefa służby prasowej wolnego m. Gdańska

## Demonstracje w rocznicę śmierci Jaures'a

PARYŻ. Pat. W dwudziestą piątą rocznicę śmierci Jean Jaures'a socjaliści francuscy urządzili manifestację przed Pantheonem. Na grobie ułożono wianek kwiatów. Następnie manifestanci, w liczbie około 600 osób, udali się przed pałac Quai d'Orsay, przed którym znajdują się pomnik Brianda. Podobną demonstrację urządzili komunistycy.

## Berlin w rocznicę wybuchu wojny światowej

BERLIN. Pat. W przeddzień 25-ej rocznicy wybuchu wojny światowej prasa niemiecka zamieszcza liczne artykuły, rozprawy quasi historyczne i wywiady z członkami osobistościami wojskowymi Trzeciej Rzeszy. Wszystkie te wynurzenia cechują wspólne tony, według których przedewszystkiem Niemcy nie są winne wybuchowi wojny światowej. Wskazuje się tu na „politykę okrażenia“, prowadzoną w okresie przedwojennym przez ówczesnego króla angielskiego. — W następstwie tej polityki — głoszą równo brzmiało wszystkie dzienniki — Europa znalazła się pewnego dnia w stanie wojennym“. Dziś grozi nam podobne okrażenie — piszą publicyści niemieccy, snując porównania z okresem aktualnym. I znówu Anglja ponosi winę za niepokój polityczny, jaki cechuje nasze czasy.  
Jako charakterystyczne należy stwierdzić, że o wojnie światowej nie mówi się tu jako o wojnie przegranej przez Niemcy. Wojsko niemieckie zostało pokonane, to powszechnie spotykana teza.  
Wojnę przegrano — według tych wywodów — na tyłach. Taki stan nie może się oczywiście powtórzyć — śpisz zapewnić zgodnym chórem cała prasa niemiecka — albowiem: — „Mamy dziś państwo totalne, a władza wojskowa, jak i polityczna, spoczywa w rękach wodza Adolfa Hitlera“. — Uderza fakt, że ani słowem nie wspomina się o roli Włoch w wojnie światowej, przeciwnie obecne Włochy przedstawiane są przez publicystów niemieckich jako najwierniejszy sojusznik, jakiego kiedykolwiek danem było posiadać Niemcom.

## Niemiecki nacisk na Węgry

Budapeszt nie zamierza pertraktować z „protegowaną“ Słowacją

WIEN. PAT. Niedocisnąć do skutku rokowań handlowych pomiędzy Słowacją a Węgrami, odbiło się niekorzystnym echem w politycznych kołach niemieckich, które uważają zdecydowaną odmowę Węgier za wysoce nieprzyjazny krok Budapesztu wobec protegowanej przez Niemcy Słowacji.  
W związku z tem zanotować należy bardzo pesymistyczne głosy. „Sued - Ost Echo“, który w korespondencji z Budapesztu stwierdza, że przyczyną tego są bardzo daleko posunięte nieporozumienia natury politycznej pomiędzy Węgrami i Słowacją, które tworzą sprawę mniejszości narodowych w obu krajach szczególnie zaś antywęgierska radiowa i prasowa propaganda słowacka, mająca poza tem pretensje nawet do północnych części Węgier.

Organ ten przedstawia sprawę tę jako beznadziejną, tembardziej, że — zdaniem jego — uregulowanie spraw węgiersko - słowackich jest o wiele trudniejsze, aniżeli uregulowanie spraw słowacko - niemieckich.

BUDAPESZT. PAT Rząd nie udzielił pozwolenia na wydawanie nowego dziennika p.n. „Magyarország“ odłamowi węgierskiego ruchu narodowo - socjalistycznego zwanego „Strzeżonym Krzyżem“.

BERLIN. PAT „Nationalztg.“ oburza się na władze węgierskie za „ograniczenie praw mniejszości niemieckiej na Węgrzech“. Pismo informuje że władze węgierskie nie zezwoliły na działalność polityczną niemieckiego Volksbundu na terenie dawnej Rusi Zakarpackiej.

## Incydent na granicy węgiersko-rumuńskiej

BUDAPESZT. PAT Węgierska agencja telegraficzna donosi o incydencie, jaki wydarzył się na granicy węgiersko - rumuńskiej w nocy z soboty na niedzielę. Według tych doniesień, strażnicy rumuńscy ostrzeliwali hiszaków węgierskich na rzece Tisza pod Tecsoe. Ofiar w ludziach nie było.

## Generał sowiecki zginął w katastrofie lotniczej

PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi z Moskwy o katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w dniu wczorajszym. Nie podając nazwisk bliższych szczegółów. W katastrofie tej zginęło 4-ech lotników sowieckich. Generał dywizji Chożułow, mjr. Czerkassow, inż. wojskowy Tłłow i adiutant Kurynszej.

## Samojedów powołano do wojska

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Moskwy, że w tym roku powołano po raz pierwszy do służby wojskowej Samojedów. Dwuch z nich wysłano nawet do szkoły oficerskiej w Leningradzie.

### Sygnaly z Marsa Lady Simon

Z racji zbliżenia się Marsa do ziemi, czy naodwrot, czynione są — wiele depeesz — wysiłki porozumienia między Marsjanami, którym dawno już udowodniono, że wogóle nie istnieją.

Otóż — jak wczoraj czytaliśmy w prasie — wysłano sygnał z jakiegoś obserwatorium amerykańskiego. Mimo, że nienależnie, sygnał nie wrócił.

Przykra sprawa. Teraz nie wiadomo czy sygnał ktoś „przykaraulił” — jakby powiedział bohater Wiecha, czy zabłądził on jak zabawiane bociany, czy też nie znalazłszy nikogo na Marsie, wybrał się na dalsze poszukiwania. Jeżeli to ostatnie i jeżeli wreszcie spotka jakąś godną kompanję, to gotów się zabalancować na parę milionów lat świetlnych. Czy wobec tego warto na niego czekać? Osowiec może.

Te próby porozumienia z Marsem, przypominają mi taką podobną próbę, opisaną przez Tristena Bernarda, która wobec jej aktualności obecnie, powtórzę raz jeszcze:

Pewnego dnia uczeni w obserwatorium sanawali bliżki świetlny na Marsie. Regularność tych błysków wskazywała, że są to jakieś znaki.

Jak je zrozumieć?

By dojsz do sedna rzeczy, dziennik „Robotnik” zmienił swoje znane hasło na „Uczni wszystkich krajów, łączcie się”. Uczni posłuchali natychmiast, połączyli się i o to co urządzili:

Skoro mieszkańcy Marsa dają nam znaki, to znaczy, że są od nas znacznie inteligentniejsi, że nas widzą i wiedzą o naszym istnieniu. Wiele więc jest prawdopodobne, że rozumieją nasz język, względnie nasze języki. Wobec tego zapytamy ich prosto: „Czy chcecie?”

Mysł uznano za przednią, ale jak ją wprowadzić w czyn?

Postanowiono korespondencję z Marsem załatwić na Saharze. W tym celu zarządcono rekwiizycję całego zapasu papieru na świecie, oprócz serwetek papierowych i papieru higienicznego. Gazety i książki przestały wychodzić. Literaci i poeci mogli wygłaszać swe utwory z pamięci na różnych środach, czwartkach i sobotach literackich, na które zresztą nikt nie przychodził. Wybitniejszym i uznanym grafomanom, pozwolono w drodze wyjątku, aby w wypadkach ataków natchnienia pisywali na ścianach domów, oczywiście od podwórza.

Z zebranego w ten sposób papieru sporządzono jeden olbrzymi arkusz, który rozścielono na Saharze. Kilka tysięcy wagonów — system przewoziło potrzebny atrament. Olbrzymie walec, ciągnięte przez sto wołów każdy, przez miesiąc wypisywały trzy słowa: — Czego chcecie Marsjanie?

Pytanie płoło w słońcu przez trzy dni, a przez trzy noce plawiło się w olśniewającym blasku tysięcy reflektorów. Cały świat zapomniał o Hitlerze i z zapaństwem odlechem czekał na odpowiedź z Marsa. Japończycy przestali bić Chińczyków i patrzyli w niebo.

Wreszcie czwartego dnia przyszła odpowiedź, depeusza, sygnalizowana świetlnymi znakami Morse'go. Brzmiała ona:

— Nie zwracajcie głowy. Rozma-

# Ameryka i Anglia wypowiadają wojnę gospodarczą Japonji

LONDYN. PAT. Wobec prasy wyrażone zostały w piątek następujące poglądy brytyjskich kół rządowych na decyzję amerykańską w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Japonją.

Aczkolwiek chwila, wybrana dla kroku rządu amerykańskiego notyfikowania rządowi japońskiemu zamiaru Stanów Zjednoczonych wypowiedzenia amerykańskiego - japońskiego traktatu z roku 1911 ma pozory specjalnie wybranej i niespodziewanej, to jednak nieścislemby przypuszczają, że krok ten zaskoczył obrzę poinformowane koła w Londynie.

Jak na to wskazują wiadomości z Waszyngtonu, przed ogłoszeniem tego doniosłego oświadczenia nie odbywały się konsultacje z innym rządem. POWZIĘTY KROK OCENIANY JEST JEDNAK W LONDYNIE, JAKO JESZCZE JEDEN DOWÓD, ŻE POLITYKA W. BRYTANJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA DALEKIM WSCHODZIE WSPÓLPRACUJE ŚCISLE I RÓWNOLEGLE. Stanowisko zajęte przez Stany Zjednoczone wobec zagadnienia Dalekiego Wschodu jest dobrze rozumiane w poinformowanych kołach Londynu i niema powodu do powatpiewania, aby stanowisko brytyjskie było mniej kompletnie rozumiane w Stanach Zjednoczonych.

Zaden z rządów, nie czynił próby zaangażowania drugiego z swej stronie, i nie jest prawdopodobne, aby tego rodzaju próba była podejmowana w przyszłości. Wypowiedzenie traktatu przez rząd Stanów Zjednoczonych — rzecz oczywista — przyczyniło się do tego, że niektóre koła w Wielkiej Brytanji ZACZĘŁY ROZWAZAC MOŻLIWOŚCI ZASTO-

wiamy nie z wami, lecz z planetą Saturnem.

Cały świat odetchnął.

Dziennikarze amerykańscy nie grzeszą taktem. Ostatnio jeden z nich przyjął został przez lady Simon, żonę angielskiego ministra skarbu, przyrzeczenie — jak donosi jedno z pism — doszło do ciekawego dialogu.

Amerikanin bez ceremonji wyprywat pamią Simon o różne sprawy rodzinne, a w końcu posunął się do pytania:

— Czy pani oszukala kiedy meza?

— Niestry, tak — odparła lady. Przed slubem zatailam wobec niego, że jeden z moich przodków, wielki patriota irlandzki, został powieszony za udział w rewolucji w roku 1798...

— Dlaczego przemilczala pani tę starą historie, wobec sir Johna? — spytał dziennikarz.

— Widzi pan, chodziło o to, że zaden z przodków meza nie został powieszony, a więc nie chciałam obudzić w nim zazdrości. Zazdrość to wstępna rzecz...

Wel.

SOWANIA TEGO RODZAJU METODY W DAZENIU DO OCHRONY SWOICH WŁASNYCH PRAW I INTERESÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

W związku z tem przypomnieć należy, że W. Brytania również posiada traktat handlowy z Japonją, datujący się z roku 1911-go. Podczas gdy w Tokio toczą się rokowania o załatwienie sporu w Tientsinie, nie istnieje oczywiście

### Rzesza śpieszy z pomocą

#### Układ handlowy między Japonją a Niemcami

TOKIO. PAT. Agencja Domei donosi: Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło o parafowaniu nowego układu handlowego między Niemcami a Japonją.

Nowemu układowi poświęca się dużo miejsca i uwagi zarówno w Japonji, jak i w Niemczech. Widoczne są usiłowania nadania porozumieniu handlowemu rozmiarów dalszego zacieśnienia współpracy w znacznie szerszej skali. W KOMENTARZACH NIEMIECKICH I JAPŃSKICH POROZUMIENIE MA BYĆ ODPOWIEDZIĄ PANSTW TOTALNYCH NA WY-

### Hitler zaskoczony wypowiedzeniem traktatu

#### japońsko-amerykańskiego

PARYŻ. PAT. Prasa paryska wykazuje duże zainteresowanie nagłym powrotem kanclerza Hitlera do Berlina, traktując go jako dowód ożywienia aktywności niemieckich kół politycznych, widocznie poruszonych ostatnimi wydarzeniami, a przedewszystkiem wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonją.

„Oeuvre” zaznacza, że kanclerz Hitler szczególnie został poruszony powyższą wiadomością, której zupełnie nie oczekiwał.

„Excelsior” w depeszy z Lon-

skłonność do sprzyjania kursowi, któryby mógł ujemnie przesadzić przebieg tych rokowań. Ale, JEŻE LIBY BADANIA WYKAZAŁY, ŻE KROK PODOBNY DO TEGO, JAKI POWZIĘŁY STANY ZJEDNOCZONE, JEST KONIECZNY, TO SZEROKO JEST UZNAWANY POGŁĄD, ŻE NIE NALEŻY TEGO KROKU UWAZAĆ ZA STRONY LONDYNU ZA WYŁĄCZONY.

POWIEDZENIE PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE TRAKTATU HANDLOWEGO Z JAPONJĄ. W istocie rzeczy — i z racji wyczerpania gospodarczego zarówno Japonji, jak i Niemiec, oraz wielkich braków surowcowych w obu krajach — NOWY UKŁAD HANDLOWY NIE BĘDZIE MIAŁ WIĘKSZEGO PRAKTYCZNEGO ZNACZENIA, Z PUNKTU WIDZENIA JAPONJI ZAŚ O CZYWIŚCIE, NIE POTRAFI ZRÓWNOWAŻYC EWENTUALNYCH SKUTKÓW WOJNY GOSPODARCZEJ ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI.

dyndu donosi, iż kanclerz Hitler w czasie swego pobytu w Berlinie omawiał z ministrem Ribbentropem sprawę ewentualnego wystąpienia do Londynu jednego z wyższych funkcjonariuszy partyjnych, celem omówienia z kierownikami polityki brytyjskiej sprawy uspokojenia politycznego w Europie. Kanclerz Hitler jest przekonany — pisze korespondent — iż sprawa Gdańska da się rozwiązać bez wojny. Nie wyrzekł się on jednak swych rewindykacji, jakie sformułował w kwietniu r.b.

# Fabryka fałszywych pieniędzy w więzieniu

## Niezwykła afera w Anglii

LONDYN. PAT. Niemalą sensacją wywołała w Anglii wiadomość o wykryciu afery fałszowania banknotów jednofuntowych w więzieniu Parkhurst.

Dochodzenie stwierdziło, że w dziale fotograficznym więzienia, gdzie fotografowano przebywających więźniów, pracowało od paru tygodni czterech skazańców. W tym samym mniej więcej czasie zginął rękaw w tajemniczych okolicznościach aparat fotograficzny, klisze i światłoczułe papiery. Wobec tego policja przystąpiła do rewizji w całym więzieniu.

Aparat fotograficzny znaleziono w jednym z warsztatów więzennych, gdzie przypuszczalnie odbywał się cały proces fałszerski. Nadto zaś w celi u jednego z więźniów, skazanego zresztą za fałszerstwo banknotów, który przebywał chwilowo w szpitalu więziennym, znaleziono całą paczkę doskonale podrobionych banknotów jednofuntowych.

Wobec takiego obrotu sprawy, detektywi Scotland Yardu przystąpili do rewizji we wszystkich 640 celach więziennych. Izolowano czterech najbardziej podejrzanych więźniów. Przesłuchano wszystkich innych, oraz urzędników więzienia, przyczem spodziewają się, że śledztwo przyberze sensacyjny obrót

wnego domu.

Stosownie do rady Delliusa, znaleziono kilka bełek i desek nieuszkodzonych, złożono je jak było można, nakryto gałęziami palmowymi, wewnątrz wysłano matami i tym sposobem urządzone nam dość wygodne schronienie. Natura nie wymaga więcej w naszym szczęśliwym klimacie — najlżejszy pozór dachu wystarcza pod tak czystym niebem. Jak również najprostszym pokarm jest najzdrowszym. Słusznie więc można powiedzieć, że my nie obawiamy się u nas takiej nędzy, jak w waszych krajach, których jednak klimat nazywacie umiarkowanym.

Podczas gdy zajmowano się sporządzeniem nam mieszkania, Dellius kazał zanieść swoją matę na plac publiczny, usiadł na niej i zaczął grać na fenyjskiej cytrze, następnie zaśpiewał jedną pieśń, którą był niegdyś ułożył dla Kleopatry. Jego głos, aczkolwiek siedmiesięcioletni, zgramadził jednak mnóstwo słuchaczy, którzy z przyjemnością mu się przysłuchiwali. Po skończonym śpiewie, rzekł do otaczających:

— Obywatele Aleksandrii, dajcie jałmużnę biednemu Delliusowi, którego wasi ojcowie znali jako pierwszego muzyka Kleopatry i ulubieńca Antoniusza.

Po tych słowach mały Germanus obniósł dokoła glinianą miseczkę, w którą każdy wrzucił swój datek.

Dellius postanowił sobie raz tylko na tydzień śpiewać i zebrać. Tego dnia zwykle tłum się koło niego zgromadzał i rozchodził, obdarzwszy go wprzód hojną jałmużną. Winniśmy byli to wsparcie nie tylko głosowi Delliusa, ale także jego rozmowie wesołej, nauczającej i przeplatanej opowiadaniem różnych ciekawych wydarzeń. Tym sposobem pędziliśmy dość wygodne życie, wszelako mój ojciec znekany tyłu nieszczęściami, zapadł nagle w ciężką chorobę i w przeciągu roku rozstał się z tym światem. Nawówczas zostaliśmy na łasce Delliusa i musieliśmy żyć z tego, co nam przynosił jego głos, już i tak dość stary i bezdźwięczny. Następnej zimy dokuczliwy kaszel i słabość piersi, pozbawiły nas

# Szczegóły tragicznej katastrofy polskich alpinistów

LONDYN. Pat. Następujące szczegóły otrzymano z Lucknow o tragicznej śmierci polskich himalaistów:

Katastrofa nastąpiła w czasie, gdy ekspedycja polska zamierzała dokonać wejścia na jeden z trzech szczytów, noszących wspólną nazwę Tirsuli wysokości z górą 7.000 mtr.

Po pomyślnym zdobyciu wschodniego szczytu grupy Nanda Devi — ekspedycja zatrzymała się na krótki odpoczynek w Betulgar i 8 lipca wyruszyła w kierunku lodowca Miam. Nad lodowcem rozbito obóz w odległości 2—3 km. od szczytów Tirsuli. Ekspedycja zamierzała po zdobyciu grupy Tirsuli powrócić do Almarty, będącej w drodze powrotnej lodowiec Angaraon.

Okazuje się, że pozostali przy życiu członkowie ekspedycji zawdzięczają swoje ocalenie temu, że postanowio no rozbić się na dwie grupy. Karpiński i Bernadzikiewicz wyruszyli na przód, zamierzając zdobyć szczyt Pishni w tej grupie oraz uzupełnić badania, przeprowadzone nad szczytem Kachcha - Imba przez brytyjską ekspedycję na Mount Everest pod kierunkiem Rutledge. Natomiast dr. Bujak

### WOHLTAT PRZYJMUJE DZIENNIKARZY

BERLIN. Pat. Dyrektor departamentu ministerstwa gospodarki Rzeszy — dr. Wohltat podejmował w sobotę śniadaniem kilkudziesięciu dziennikarzy za granicznych.

Po śniadaniu niektórzy dziennikarze zadali dyrektorowi Wohltatowi pytania na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i podróży Wohltata. Dyr. Wohltat nie złożył jednak żadnych nowych, czy bardziej ciekawych oświadczeń.

### PRZEMYT BRONI Z NIEMIEC DO SZWECJI

SZTOKHOLM. Pat. Dochodzenie w sprawie przemytu broni z Niemiec do Szwecji zostanie w najbliższym czasie ukończono. Ustalono, że nabywcą pistoletów był członek szwedzkiej organizacji narodo- i socjalistycznej. Sporządzono akt oskarżenia przeciw Rolfowi Pilawskiemu, który trudnił się przemytem, oraz czterem nabywcami przemycanej broni. Proces wszystkich pięciu rozpocznie się 31 sierpnia r.b.

### NOWA DZIELNICA W BERLINIE

BERLIN. Pat. W północnej części berlińskiego przedmieścia Charlottenburg powstanie nowa dzielnica Berlina. 1 sierpnia nastąpi położenie kamienia węgielnego pod nową dzielnicę, która liczyć będzie 10.300 mieszkańców, 100 sklepów, 2 szkoły, pocztę i kilka kin.

### WYROKI ŚMIERCI W NIEMCZECH

BERLIN. Pat. Wykonano wyrok śmierci na niejakiem Eugenjuszu Maurer w Wirtembergji, urodz w r. 1891 — za zamordowanie swego ślubnego dziecka. Ścięto także Maksła Lorenza, urodz. w 1901 r., który podczas próby ucieczki z więzienia zadał ciężkie rany siekierą strażnikowi więziennemu.

i inż. Klarner pozostali w obozie nad lodowcem Milan.

Karpiński i Bernadzikiewicz zasypani zostali w nocy. Wrzaski znajdował się tragarz, który ocalał i przyniósł wiadomość o katastrofie do obozu. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości Bujak i Klarner zorganizowali akcje ratowniczą, ale wszelkie poszukiwania okazały się, jak dotychczas, bezskuteczne.

AOSTA. Pat. Znany alpejski przewodnik włoski Aristo Croux, schodząc ze szczytu „Aiguille du Triolet” w towarzystwie dwóch turystów niemieckich został zasypany przez dwie wielkie lawiny. W dramatycznych okolicznościach przewodnikowi udało się wydobyć spod zwałów śniegu, a następnie wyratować prowadzonych przez siebie alpinistów.

### Premjowanie książeczek PKO.

Dnia 27 lipca 1939 r. odbyło się w PKO siódma publiczne premjowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych serii V grupy „A”.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wnieiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 czerwca 1939 r.

Premje po zł. 500 padły na nr. nr.:	406.898	421.468	422.866	437.726
	450.247	466.194	483.114	528.551
	534.122	535.884	540.735	
Premje po zł. 250 padły na nr. nr.:	400.376	402.356	407.011	407.006
	415.088	415.574	416.075	417.592
	420.283	420.912	423.786	424.882
	437.239	437.747	441.282	441.351
	444.448	454.938	450.041	464.612
	471.176	473.439	479.242	484.404
	486.657	487.376	489.840	490.203
	491.712	497.548	510.082	510.739
	511.341	512.170	514.464	519.061
	534.775	535.163	537.542	537.794
	541.468	544.351	548.503	548.632

Poradko padło 166 premji po zł. 100 oraz 444 premje po zł. 50.

Ogółem padło 665 premji na sumę 55.700 zł.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zauważyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premjowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premji w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupa A, na które padły premje w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 100 na nr. nr.:	496.378	528.537	542.517
Zł. 50 na nr. nr.:	402.013	403.848	407.554
	414.540	417.870	421.377
	431.160	439.290	444.000
	444.281	456.004	507.449
	511.956	529.186	533.310

Po raz drugi padły premje: Zł. 250 na nr. nr.:

402.356	424.882	437.239	489.840.
---------	---------	---------	----------

Zł. 50 na nr. nr.:

406.469	407.192	408.776	468.134	478.105	491.136
495.290	543.243.				

Po raz trzeci padła premja: Zł. 50 na nr.:

404.926.
----------

# Rękopis znaleziony w Saragossie

## ROMANS WYDANY POŚMIERTNIE Z DZIEŁ HR. JANA POTOCKIEGO w Lipsku 1847 r.

Stary Dellius, który nigdy nie omieszkał korzystać ze sposobności udzielenia komu moralnej nauki, rzekł:

— Niema więc na świecie tak nędznego człowieka, któryby nie był w stanie wyświadczenia bliźniemu przysługi, równie jak niema tak potężnego, któryby nie potrzebował pomocy drugich. Tak jest, moje dziecię, witaj nam i podzielaj naszą ubogą strawę. Jak się nazywasz?

— Germanus, — odpowiedział chłopiec.

— Oby ci Bóg długich lat użyczył! — rzekł Dellius — jakóż w istocie ten rodzaj błogosławieństwa stał się prawdziwą przepowiednią, gdyż dziecię do długo żyło i dotychczas nawet żyje w Wenecji, gdzie zna ją pod nazwiskiem hrabiego St. Germain.

— Znam go dobrze — przerwał Uzeda — posiada on niektóre wiadomości kabalistyczne, — poczem żyd wieczny tułacz tak dalej mówił:

— Po śniadaniu, Dellius zapytał mego ojca czyli zbrodniarze wylamali także drzwi od piwnicy?

Mój ojciec odpowiedział, że drzwi były zamknięte jak przed pożarem, i że piórnienie nie mógł nawet wdrzeć się do sklepienia pokrywającego piwnicę.

— Dobrze więc — rzekł Dellius — weź zatem z kiesy, którą mi dano, dwie sztuki złota, najmij robotników i wybuduj chatę nad sklepieniem — może przydadzą się jakie szczątki naszego da-

tego jednego ratunku. Na szczęście odziedziczyłem mały spadek po dalekim krewnym, zmarłym w Peluzie. Suma wynosiła pięćset sztuk złota, a chociaż to nie była trzecia część przypadającego na mnie dziedzictwa, atoli Delliusz zapewnił mnie, że ubogi nie powinien się być niczego spodziewać od sprawiedliwości i że najlepiej czynił, gdy porzekał na tem, co mu z łaski raczyła udzielić. Pokwitował więc w moim imieniu, ale tak dobrze umiał zarządzać pieniędzmi, że mieliśmy z czego żyć przez cały czas mojej małoletności. Pomimo to Dellius nie zaniedbywał mego wychowania, jak również mego Germanusa. Pokolei zostawaliśmy przy nim. Gdy służba przypadała na mego towarzysza, ja ucześnie do małej żydowskiej szkółki w sąsiedztwie, w dniach zaś, w których ja byłem przy Delliuszu, Germanus chodził na nauki do pewnego kapłana Izdydy, nazwiskiem Cheremona. Następnie, powierzono mu noszenie pochodni przy tajemnicach tej bogini i pamiętam, że często z zajęciem przysłuchiwałem się jego opowiadaniom tych uroczystości.

Wzrastaliśmy więc nie pod oczyma zacnego Delliusa, który ich nie miał, ale pod opieką jego roztropności i przewodnictwem jego mądrych rad. Odtąd osmańście wieków upłynęło, a wiek mój dziecinny jest jedynym, o którym z przyjemnością wspominam.

Kochałem Delliusa jak własnego ojca i szczerze przywiązałem się do mego towarzysza Germana. Często jednakże z tym ostatnim wiodłem żwawe spory, zwłaszcza w przedmiocie religijnym. Napojony surowymi zasadami synagogi, ciągle mu powtarzałem:

— Twoje bałwany mają oczy, ale nie widzą, mają uszy, ale nie słyszą, złotnik je ulaj i myszy się w nich gnieźdzą.

Germanus odpowiadał mi zawsze, że nie uważano wcale bałwanów za bogów i że nie miałem żadnego pojęcia o religji Egipcjan.

We wtorek 1 sierpnia o godzinie 9-ej rano odbędzie się w Bazylice Wileńskiej żałobna msza św. za duszę



# KS. ARCYBISKUPA EDWARDA ROPPA

## BYŁEGO BISKUPA DJECEZJI WILEŃSKIEJ

### Mszę św. celebrować będzie ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz.

## W terenie i na torach

### Piękne zwycięstwo piłkarzy WKS. Śmigły

Wczorajszy mecz piłkarski WKS. Śmigły z WKS. Grodno napawa nas nadzieją, że wejdziemy ponownie do Ligi. Wilmianie wczoraj rozgromili drużynę grodzieńską 9:0. Powtarzamy 9:0. Do przerwy było 4:0. Nikt zapewne nie spodziewał się tak wspaniałego zwycięstwa WKS. Śmigły. Cieszy nas nie to, że WKS. Śmigły wygrał z Grodnem 9:0, ale przede wszystkim to, że drużyna nasza znajduje się w stosunkowo niezłej formie. Widać przede wszystkim wynik systematycznej pracy.

Dobrze grał atak. Napastnicy strzelali i to strzelali wyjątkowo celnie. Rzecz oczywista, że patrząc na poszczególnych graczy nasuwało się wiele uwag — ale są to już drobiazgi. Najważniejszą jest rzeczą, że WKS. Śmigły nareszcie nauczył się grać zespołowo.

Żaden z graczy nie lekceważy żadnej piłki. Napastnicy mają niezły bieg. Przejduje w tem Biok, który wczoraj popisywał się na skrzydle swym wyjątko-

wo szybkim sprintem i startem do piłki.

O Czarskim nic na razie powiedzieć konkretnego nie możemy, gdyż we wczorajszym meczu nie miał on zbyt wiele do roboty.

Zawieja z Paszkiewiczem grał przytomnie. W pomocy brak było Bukowskiego, który bawił na obozie w Warszawie. Zastąpił go weteran piłkarstwa wileńskiego por. Puzyra. W ataku na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim Skowroński, który grał ambitnie i dobrze taktycznie.

Bramki dla WKS. Śmigły zdobyli: Skowroński — 3, Biok — Tumas i Kłoda po 2.

Sędziował p. Banasiak bardzo dobrze. Publiczności pół trybuny i nieco na miejscach stojących.

WKS. Śmigły rozgrywał pierwszą turę o wejście do Ligi zakończył ciekawym bilansem, mając 8 pkt. zdobytych z 26 strzelonych bramek. Nie mając ani jednej straconej.

### Kto wejdzie do Ligi

W meczach piłkarskich o wejście do Ligi uzyskane zostały wczoraj następujące wyniki:

LKS przegrał ostatecznie z Legią 0 : 3.

Starchowice przegrały z Gryfem Toruńskim 1:2.

Junak wygrał ze Strzelcem 4:0.

Śląsk pokonał Fablok 4:0.

Trzeba przyznać, że wyniki są sensacyjne.

### Napierała mistrzem

Zakończony został wczoraj wyścig kolarski dookoła Polski. Meta tego wyścigu mieściła się w Warszawie. Na 35 startujących w ogólnej klasyfikacji tylko 11 kolarzy skończyło ten 7 etapowy wyścig.

Mistrzem został Napierała z Warszawy mając ogólny czas 41 godz. 32 min. i 53,6 sek.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że tegoroczny wyścig nie udał się. Wyniki są opłakane. Stwierdzają one bardzo niski poziom sportu kolarskiego w Polsce.

### 1100 zawodników startuje w marszu Szlakiem Kadrówki

KRAKÓW. Tegoroczny 15-ty marsz szlakiem kadrówki będzie miał szczególnie uroczysty charakter ze względu na wielkie uroczystości zjazdu sierpniowego z okazji 25-lecia wyjazdu z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej.

Ku uczczeniu tej historycznej chwili organizuje Zw. Strzel. 15-te stołeczne zawody marszowe na trasie historycznej Kraków — Kielce, wynoszącej — 127 km., która podzielona została na cztery etapy dzienne: Kraków — Michałowice 18 km. (w dn. 6 sierpnia), Michałowice — Miechów 20 km. (dn. 7 sierpnia), Miechów — Jedrzejów (dn. 8 sierpnia) 40,5 km. i Jedrzejów — Kielce (w dn. 9 sierpnia) 37,5 km.

Według dotychczasowego stanu zgłoszeń ogółem startować będzie około 180 patroli w następujących klasach:

1 klasa formacji wojskowych i W. K. S. — 10 patroli.

2 klasa grupa a (PW od 18—21 lat) — 75 patroli.

2 klasa grupa a (PW ponad 21 lat) — 65 patroli.

3 klasa bez broni (organiz. sportowe) — 10 patroli.

Każdy patrol składać się będzie z 6 zawodników wraz z dowódcą.

Ogólna zatem liczba uczestników 15-go marszu szlakiem kadrówki osiągnie rekordową cyfrę około 1.100 zawodników.

### Trudności z wyjazdem Nojego i Stanisławskiego do Londynu

Do Polskiego Związku Lekkoatletycznego zgłosili się Noj i Stanisławski, zawiadamiając, że mają trudności z uzyskaniem płatnego urlopu na czas wyjazdu do Londynu i dlatego mogą być zmuszeni do rezygnacji z wyjazdu na międzynarodowe zawody, które mają się odbyć w stolicy Wielkiej Brytanii w dniu 7 sierpnia b. r. PZLA ma interwenjować w Dyrekcji Tramwajów Miejskich, gdzie pracują obaj zawodnicy, aby jednak umożliwić im wyjazd.

## Pociągi popularne na uroczystości legionowe w Wilnie

WILNO. W celu umożliwienia ludności powiatu dziśnieńskiego wzięcia udziału w święcie 25-lecia pułków Dywizji Legionowej, jakiego obchodzone będzie w dniu 15 sierpnia w Wilnie, organizuje się pociąg popularny z Głębokiego do

Wilna. Pociąg ten odepdzie z Głębokiego rano w dniu 14 sierpnia, a powróci do Głębokiego w dniu 17 sierpnia rano. Cena karty uczestnictwa w obie strony wynosi zł. 7 gr. 50 od osoby.

## Samobójczy skok do Wilji na oczach matki i brata

WILNO. Wczoraj o zmroku na ul. Kościuszki koło mostu rzuciła się do Wilji jakaś młoda dziewczyna. Wypadek nastąpił w obecności matki des-

peratki i brata. Samobójczynię wydobyto. Nazwiska jej nie udało się ustalić.

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na ul. 3 Maja koło kości. sw. Jakoba znaleziono podrutka płci męskiej, w wieku około 5 miesięcy. Podrutka skierowano do Izby Zatrzyma-

W lazience mieszkania Czapliskiej Marty, przy ul. Żeligowskiego 1, wskutek nadmiernego nagalenia pieca, zapaliła się ściana. Zażewzana straż pożarna pożar ugasiła.

Na klatce schodowej domu nr. 56, przy ul. Zawalnej porzucono dzieci: Wierzbicką Janinę lat 9, Lucję lat 6 i Teresę lat 2. Jak oświadczyła Wierzbicka Janina przyprzewodziła ich nieznana im dziewczynka, w wieku lat 9. Rodzice podrutków wydali się w niewiadomym kierunku.

Na ul. Gościnniej Tokczyński Zbigniew, lat 18, stały mieszkaniec m. Łódzi, wskutek poślizgnięcia się doznał złamania uda. Przeżywa na kuracji w szpitalu żydowskim.

Sidorowicz Franciszek, zamieszkały ul. Parkowa 8, zameldował policji, że jego 6-letni syn przez Ręczkowski, zam. ul. Parkowa 2, za usiłowanie zerwania jabłka z ogrodu sąsiada został dotkliwie pobity pałką.

W jednym z urzędów pocztowych w Wilnie, ktoś zostawił paczkę z kilkuset złotymi. Prócz tego na terenie miasta znaleziono inne drobne sumy, które są do odebrania w Wydziale Śledczym przy Komendzie P. P. m. Wilna, ul. 6-to Jańska 3, pok. 12.

## Z życia katolickiego

### PIELGRZYMKI W KALWARJI

WILNO. Wczoraj, mimo niepewnej pogody, szereg pielgrzymek obeszło drogi Męki Pańskiej w Kalwarji wileńskiej. Większymi partiami pielgrzymką żywego Różańca z kościoła św. św. Piotra i Pawła oraz pielgrzymką, zorganizowaną przez sołdację św. Piotra Klawera. Ogółem w ciągu dnia bawilo w Kalwarji parę tysięcy pielgrzymów. (r)

### REKOLEKCJE KAPLAŃSKIE

W początkach sierpnia odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji wileńskiej jeszcze jedna seria rekolekcji zamkniętych dla kapłanów. W rekolekcjach tych wezmą udział wszyscy kapłani, którzy nie mogli uczestniczyć w jednej z trzech poprzednich seryj. (r)

### NABOŻENSTWO KU CZCI N. SERCA JEZUSOWEGO

W koście. SS. Witytek (Rossa 2) w piątek o godz. 17 odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z kazaniem ku czci Najświętszego Serca Jezusowego.

W pierwszy piątek każdego miesiąca w nabożeństwie takim biorą czynny udział członkowie Ławicy Straży Honorowej Najsw. Serca Jezusowego.

Bractwo przy koście. SS. Witytek istnieje w Wilnie od 1719 r. (r)

### OBOZY MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ

1 sierpnia w Tarylowie, w pow. brasławskim, otwarty zostanie obóz dla instruktorów dekanalnych Akcji Katolickiej, który będzie trwał dwa tygodnie. Również 1 sierpnia nastąpi otwarcie obozu dla dziewcząt, zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej. Obóz będzie się mieścić pod Wilnem. (r)

## OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

## „Żeb, przynamsia, powiedzia!”

### czyli Bolesć pijacka...

W jednej z popularnych restauracji na ul. Mickiewicza, wre, jak co wieczór, ożywiona zabawa.

Ciepły letni wieczór nie zachęca do przebywania w dusznej sali tanecznej a na świeżym powietrzu, to już przecie wiadomo, że i apetyt lepszy i humor bardziej szły!

Więcej sporo osób, zamiast się dusić w lokalu, rozlokowało przy stolikach w ogródku przed restauracją i bawią się bez troski w cieniu drzew.

Za plotem, oddzielającym ogródek od ulicy stoi wzdłuż chodnika sznur dorożek, zaś „zwozyczki”, „miąc”, „ma chorkowe”, wyciekają cierpliwie na podchmielonych „gości”, i skracają czas pogawędki.

Oto, normalny w tym punkcie miasta porządek rzeczy zostaje raptem natuszony.

Przy jednym ze stolików, wokół którego siedzi gruntownie już „namoknięty” towarzysz, wybuchła mała awanturka.

— Kazali dać zakropioną a pan przyniosłeś czystą! — wrzeszczy

wiały fundator na kelnera, który przyniósł karafkę czystej.

— Precz z nią! N—nie chcemy! — ryczą kompani.

— Precz z nią! — wtórzy fundator i z pijacką fantazją schwytywszy karafkę ze stołu eiska ją — nie myśląc wiele — przez plot na ulicę!

Wzgardziona karafka rozpryskuje się w drobne kawałki na chodniku, a kolo jej smętnych szczątków gromadzą się dorożkarze.

Bractwo to, jako że do abstynentów, jak wiadomo, nie należy — partry z niezmierną boieścią, jak serżki drogiego płynu wsiąkają między płyty, a jeden z nich, wyrażając myśli reszty, tak wrzeszczy powiada z wyrzutem:

— Żeb, przynamsia, powiedzia! co rzuci, dyk myb złapał i byłob po kialiszku, a tak zmarnawałasia wódka! Dla jego ona niepodchodząca była, a dla nas, dyk w sam raz! E—ech, jaki niawrozumiący człowiek!

„Wincuk”

## Szpilką w rękę

WILNO. Wczoraj w wejściu do cyrku Stanisławskich jakiś ulicznik przebił szpilką rękę jednemu z widzów. — Opatrzyło go pogotowie.

### NOWY WICEBURMISTRZ OBEJMUJE URZĘDOWANIE

SLONIM. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 sierpnia rb. upływa kadencja dotychczasowego wiceburmistrza Bojisa Piaseckiego. Do tego czasu spodziewać się należy zatwierdzenia wyborów Romualda Żurawskiego — nieobranego wiceburmistrza m. Słonimie, bezpośrednio poczem nastąpi orzeczenie agend i objęcie urzędowania.

### LUSTRACJA PRAC INWESTYCYJNYCH W SLONIMIE

SLONIM. Przybył do Słonima p. inż. K. Liksza, kierownik oddziału drogowego Urzędu Wojewódzkiego który po przeprowadzeniu dłuższej konferencji ze Starostą Olszewskim i inż. Sochackim, kier. pow. zarządu drogowego, dokonał lustracji prac w Słonimie, przedewszystkiem budowy ulic w śródmieściu i zmiany bruku na jezdnię ulepszoną.

## Pocztowe święto sportowe

Wczoraj odbyły się w Wilnie mistrzostwa Okręgowe Pocztowego Przywłaszczenia Wojskowego z zasięgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Rano na Wilni osady pocztowców stanęły do wyścigu kajakowego na trasie, wynoszącej około 5 kilometrów. Pierwsze miejsce zajęła osada wileńska w składzie Hrydzewicz — Lndkie wicz przed osadą Grodna i Stolne. — Czas osady zwycięskiej wynosi 23 minuty. Zaraz po wyścigu kajakowym nastąpił start do wyścigu kolarskiego na szosie niemieckizyńskiej. Trasa biegu wynosiła 50 kilometrów. Miejsce rajeli: pierwsze Komar (Wilno) w czasie 1 godz. 34 min. 1 sek. — 2) Jaskółski (Wilno) — 1 godz. 34 min. 4 sek., 3) Skuratowicz (Wilno) — 1 godz. 35 min. 2 sek. Po zawodach kolarskich na basenie Osrodka W. F. odbyły się zawody pływackie, 100 mtr. stylem dowolnym w grupie panów wygrał Stankiewicz (Wilno) w czasie 1 min. 12,5 sek. W grupie pań na 50 mtr. stylem dowolnym zwyciężyła Alukówna (Wilno) — 45,6 sek. Po południu na stadionie Osrodka W. F. odbyły się zawody lekkoatletyczne.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr.: — 1) Zardzin (W) 12,4; 2) Dąbrowski (W) 13,1; 3) Hajdamowicz (W) 13,3;

60 mtr. pań: — 1) Kulakówna (W) 9,4; 2) Awiniśówna (G) 10,4; 3) Lewszczukówna (Bar).

Skok wdal pań: — 1) Milanowska (Lida) 403; 2) Hoppenowna (W) 3,89.

Skok wdal panów: — 1) Łaszyński (W) 5,80; 2) Czarnocki (G) 5,77; 3) Czeszniecki (Baranowicze).

Pchnięcie kulą pań: — 1) Grygierowna (Bar.) 8,84; 2) Szykiewiczówna (G) 7,23.

Pchnięcie kulą panów: — 1) Ichilczyk (G) 11,76; 2) Domański (Bar.) 9,41.

Rzut dyskiem panów: — 1) Kozak (G) 32,10; 2) Zardzin (G) 31,71.

Bieg 3000 mtr.: — 1) Bębnowski (W) 9,56; 2) Dordzik (W) 9,57; 3) Jankielewicz (Polskie Radio) 10,12,4.

Trójbój pań: — 1) Skorukówna — (W); 2) Sarankiewiczówna (Piński).

Trójbój panów Zieniewicz (W) 2) Szewczyk (Brześć); 3) Paszkiewicz (Brześć).

Na zakończenie odbyła się sztafeta olimpijska.

Po zawodach prezes M. Nowicki rozdał zwycięzcom nagrody.

Widzów do tysiąca osób. (h)

## Jodemka -- Strzelec

30 lipca o godz. 16 w N. - Wilejce na boisku 85 p. p. odbyły się zawody finałowe o mistrzostwo klasy B, pomiędzy mistrzem grupy lidzko — nowogrodzkiej Strzelcem z Lidy, a mistrzem grupy wileńskiej Jodemką z N. Wilejki. Zawody odbyły się na boisku bardzo błotnistym, tak, że utrudniało grę, co wpłynęło na wynik meczu. — Jodemka wystąpiła z 3 rezerwowymi graczami; t. j. bramkarzem i 2 pomocnikami.

Wynik meczu remisowy 1:1. Do

połowy prowadził strzelec Lidy, uzyskując bramkę przez swego łącznika w 36 minucie. Po zmianie pół Jodemka ma cały czas przewagę, jednakże nie umie wykorzystać tego cyfrowo spowodu braku strzelców. Jedyny piękny strzał przez Brzechnę przynosi wyrównanie w 42 minucie, ustanawiając remisem wynik spotkania. Publiczności około 1.000 osób.

Decydujące spotkanie pomiędzy w/w drużynami o wejście do klasy A, odbędzie się 6 sierpnia br. w Lidzie

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dziś 31 Ignacego L. jutro Piotra w ok. Wschód słońca g. 3.27 Zachód słońca g. 7.23

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 31 lipca 1939 roku

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. Temperatura około 30 stopni. W Wielkopolsce i na Pomorzu w godzinach popołudniowych skłonność do burz.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodziewicz (Wielka 53), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbutta (Ś-to Jańska 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel „St. Georges” w Wilnie. Pierwszorzędny. Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

Hotel Europejski w Wilnie. Pierwszorzędny, ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA.

— INSTYTUT GERMANISTYKI — Wielka 2. Powtórki, umocnienia, matury w języku niem., b. tanio: 4 zł. mies.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś przedstawienie zawieszono.

„Modelka”. Jutro operetka klasyczna Suppé — „Modelka” w wykonaniu całego zespołu artystycznego. Będą to ostatnie przedstawienia tego zespołu, który niebawem opuszcza Wilno.

We czwartek raz jeden tylko — po cenach propagandowych, operetka Sztraussa „Baron cygański”.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: — „Francja czuwa...” HELIOS: — „Wiosna nad Sekwaną”.

LUX: — „Rosalie”. MUZA: — „Cienie Paryża”, „Córka Szanghaju”.

MARS: — „Na krawędzi życia”. KPW: „OGNISKO” — „Lot strażniców”.

PAN: — „Zeznanie szpiega”. SWIATOWID: — „Ludzie Wisły”. R. K. „ZNICZ” — „Statek niewolników”.

Zmiana adresu dostawy „SŁOWA”

— to koszt żaden — to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce.

lub fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania NOWEGO ADRESU

lub poprostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją.

Wyjeżdżasz na urlop, choćby na rodniowy — „Słowo” chętnie podaży za tobą

Za zmianę adresu ZADNYCH OPLAT Administracja „Słowa” NIE PIERIERA.

Wykaz darów złożonych na Fundusz Obrony Narodowej w Obywatelskim Miejskim Komitecie w Wilnie

w okresie od 18 do 29 lipca 1939 r.

W. Demidecka 7 srebrnych obrączek, A. Perlikowski bon 20 zł. Pożyczki Obrony Przewodni S. Salomanowicz obligacja 100 zł. POP. S. Lawrynowicz 3 zł., Krukowski - Zdanowicz 5 monet srebrnych ros. wartości pół rubla ros. L. Trocki bon 20 zł. POP. H. D. Cukier bon 20 zł. POP, E. Chrzyszcz bon 100 zł. POP. T. Pietrzak 34 monety srebrne ros. i dwa srebrne zegarki, Przewodni Związku Propagandy Turyst. 31 złotych, J. Józwiński obrączka ślubna złota, K. Monkiewicz dwie obrączki ślubne i pierścionek, W. Trocki cztery rondle miedziane, X.Y. lańcuszek srebrny, dwa zegarki damskie i zegarek na rękę w czarnej oprawie, K. Kalinowski bon na 20 zł. POP. A. Sawan srebrny lańcuszek z monet rosyjskich, srebrny ryngraf, kółko do serwetki i ozłaka akad. J. Rubinsztyg dzban miedziany, dwa lichtarze mosiężne, 1 lichtarz miedzi, 2 podstawki do szklanek do herbaty, P. Szefflan okulary złote, monety rosyjskie srebrne i miedziane, T. Giedgowd 5 rubli rosyjskich złotych i obrączka ślubna złota, K. Daszkiewicz dwa krzyże św. Jerzego, ozłaka ros., medal ros., 2 małe oznaki, 1 rubel 80 kop ros. srebr., 1 moneta miedziana, Pracownicy Dyr. Laśów Państw. zamiast pożegnania dyr. M. Hoppena 445 złotych, K. Ginter 10 zł., J. Borejszo - Wysocki szabla z

pasem, zegarek srebrny na rękę, srebrny orzełek, srebrny medalik, kawałek miedzi, monety ros. i rumuńskie oraz amerykańskie i druńki złote. Rodzina Wojskowa koto w Wilnie obrączka złota. Foto - film około 5 kg. miedzi z rolek fotografa J. Sarjusz - Bielska dwie obrączki złote, A. Szymkunis 2 zł. Klasztor O.O. Franciszkanów 100 zł. W Skurat — jako nieprzyjęte przez dr. B. Szaniolisa 10 zł. J. Lenartowicz 2 obrączki ślubne i obrączka ślubna dukatowa, P. Kamiński dwa rondle miedziane i samowar mosiężny, P. Kamiński samowar mosiężny, ros. monety miedz. i rączka srebrna do noża, E. Kacowicz złoni miedziany, Sora Leja Aronowa 20 zł. A. Skirgajło 5 zł. J. Siewaszewiczowa obrączka ślubna, J. Kuleszanka pierścionek damski bez kamienia Z. Kuleszyna obrączka ślubna, A. Jeżowska szabla, garneczek miedziany, klamra do pasa, O. Grzymallo 18 monet miedzianych, 9 monet nikiel, 2 mon. srebrne, P. Arciszewski — jako nieprzyjęte przez dr. F. Wasilewskiego 2 zł. L. Zawirska 20 monet srebr., 10 monet niklowych i 43 monety miedziane, B. Dobkiewicz szabla, W. Matulewiczowa 3 miseczki miedziane, dihtarz miedz. i kawałek miedzi, J. Mieczkowska 2 kalamarze mosiężne, M. Wolejko monety miedz. i nikiel oraz złoni żelazny, J. Żeromska 5 i pół kop. miedz. ros. oraz 15 kop. srebr. i 10 pf. austrjaekich, F. Juszkiewicz monety srebrne ros.: 35 po 20 kop., 30 sztuk po 15 kop., 33 sztuk po 10 kop i 24 sztuk po 5 kop. W. Szwanowicz 5 złotych, B. Kotkowska podstawka do album (złoni), świecznik, dzbanuszek, podstawka, taca do wina i mosiężne kółko, P. Ceizerowa monety srebrne, miedziane i niklowe, J. Lasnowicz dwie stare monety srebrne, 31 monet niklowych i 13 monet miedzianych, Z. Moszewicki 10 zł. A. Daszewski 10 monet rosyjskich srebrn. po 20 kop., 2 monety po 15 kop. i 50 kop. ros. srebrnych, R. Daszewski 1 kieliszek srebrny oraz złamana tyżeczka A. Mańczuk złoni żelazny różnorodny, W.J. Buzym - Beziemny, złoty pierścionek bez kamienia, Z. Maszewicki 5 złotych, I. Talutis 3 złote, J.H. i Z. B. ku beezek srebrny, krzyż Włodzimierza ros., pierścionek złoty, zegarek srebrny, dwa medale ros., 7 monet ros. po 20 kop., 4 po 15 kop., 15 monet po 10 kp., 3 mon. po 5 kp. pół tarczy niem. 5 monet miedzi, 4 monety niem. różne Złoni szlachetny, nadal jest przyjmowany przez Obywatelski miejski komitet J.O.N. (ul. Dominikańska 2) zaś złoni żelazny należy dostarczać do składnicy wojskowej przy ul. Piłsudskiego 67.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

UWAGA PIĘSICARZE ELEKTRITU

Z dniem 31 lipca br. rozpoczynają się treningi bokserskie w sali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Ludwiskiej Nr. 4. Treningi odbywać się będą trzy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 — 20. Obecność na treningach obowiązkowa.

NOWA STRUKTURA SPORTU STRZELECKIEGO W POLSCE

W lokalu Komendy Głównej Z. S. odbyło się przy udziale delegatów P.U.W.F. i P.W. mjr. Orawca zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji i związków strzelectwa sportowego.

Zebnanie zwołane zostało przez komendanta Głównego Z.S. płk. Tunguz-Zawislaka, jako mandatarzusa strzelectwa sportowego w Polsce, jak bowiem wiadomo, od roku 1921 mandat nad strzelectwem był „ramienia władz państwowych w roku Związku Strzeleckiego.

Półkownik Tunguz - Zawislak oświadczył, zebrany w liczbie 16-osu przedstawicielom związków i organizacji, że mając na uwadze zapewnienie strzelectwu sportowemu, jako sportowi obrony narodowej, najlepszych warunków rozwoju w społeczeństwie — postanowił przekazać za zgodą dyrektora PUWF i PW, dotychczasowe uprawnienia mandatowe ZS w ręce Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Jego zdaniem bowiem organizacja ta dojrzała obecnie do prowadzenia samodzielnej pracy sportowo-strzeleckiej w kraju. Zaznaczyć wypada, że Polski Związek Strzelectwa Sportowego, powołany został do życia w roku 1933 przez ówczesnego Komendanta Głównego ZS i działał dotychczas pod opieką i pomocą organizacyjną i materialną Związku Strzeleckiego.

Przedstawiciele Związków i organizacji otrzymali projekt nowego statutu PZSS opracowany przez Państwo wy Urząd WF i PW, co do którego związki i organizacje mają nadaślać uwagi i wnioski do dnia 1 września r.h. poczem Komendant Główny ZS zwoła na dzień 15 września ponownie zebranie, na którym omówione zostaną szerzej podstawy nowej struktury sportu strzeleckiego.

NOTATKI RADJOWE

PIERWSZY POLSKI FILM RADJOWY

Polskie Radio przystąpiło do realizacji pierwszego filmu krótkometrażowego, który zaznajomi najszersze warstwy społeczeństwa z warunkami i metodami prac współczesnej radiolacji. W filmie tym ujrzymy dobrze znanych nam speakerów i prelegentów radiowych, ujrzymy orkiestrę Polskiego Radia i jego chór, popularne zespoły artystyczne, wreszcie miłośników publiczności — Jana Kiepurę, Barbarę Kostrzewską, Chór Dana i wielu innych. Wraz z obiektywem filmowym widzimy wnętrza studiów radiowych, zapoznamy się z efektami dźwiękowymi, jakie nświecają słuchawisko radiowe, zapoznamy się z techniką transmisji i reportażu.

Ludzie mikrofonu ukażą się w tym filmie w swojej codziennej pracy na szych stanowiskach twórców i wykonawców programu radiowego. Film ten — realizacja Aleksandra Swidzińskiego — przyczyni się niewątpliwie do zadziergnięcia jeszcze silniejszych węzłów pomiędzy radiosluchaczami a ludźmi mikrofonu.

Programy radjowe

WARSZAWA

Poniedziałek, 31 lipca 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 „Jak pracuje Biuro Organizacyjno - Handlowe Rzemiosła Polskiego” — pogadanka. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert chórów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. — 16.45 Kronika naukowa. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Dawna muzyka fletowa. 18.20 „Polskość ewangelicyzmu na Śląsku Cieszyńskim” — odczyt — 18.30 Recital fortepianowy. 19.00 Audycja Przeproszenia Wojskowego Kobiet. 19.30 „Przy wieczery”. — 20.15 Rezerwa. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja informacyjna. — 21.00 „Z kraju gór, śniegów i mocnych ludzi” — reportaż dźwiękowy ze Szwajcarii. 21.50 „Echa mocy i chwały”. — 22.00 Muzyka do tańca. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 23.13 Wiadomości w języku angielskim.

WARSZAWA

Wtorek, 1 sierpnia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.50 Muzyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka. 7.40 Koncert orkiestry wojskowej. — 8.15 „Pensjonat organizuj wycieczkę w góry” — gawęda Marii Kulczyńskiej 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 „Przerwana wakacje” — opowiada nie Stanisława Broniewskiego dla młodzieży. 15.00 Muzyka góralska. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory organowe. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Muzyka do tańca. 17.45 Rezerwa. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.25 Jan Brannis: Trio Es-dur na fortepian, skrzypce i altówkę op. 40. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczery”. 20.15 Rezerwa. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyrolik sewilski” — opera komiczna w 2 akt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim.

WILNO

Poniedziałek, 31 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Muzyka lekka. 14.00 „Powracamy do zdrowia” — audycja. 14.15 — Utwory W. A. Mozarta na instrumenty dęte pod dyr. L. Blecha. 14.40 — Lcha miedzieli sportowej. Patrz program warszawski. 17.00 G. Donizetti: Fragmenty z opery „Don Pasquale”. 17.30 „Węgorówka do Nowej Wilejki” — feljton. 17.40 Recital skrzypcowy Aleksandra Poleskiego. Patrz program warszawski. 20.25 Czytanka wiejskiej. Patrz program warszawski. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Utwory Edwarda Elgara. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Poniedziałek, 31 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka taneczna. 13.55 Nasz program. 14.00 — Ludowa muzyka egzotyyczna. 17.00 — Płyty. 17.40 Recital skrzypcowy. — 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. — 22.00 Feljton literacki. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.05 Zakonczenie programu.

KAŻDY GROSZ OFIAROWANY NA P.B.K. POMNOŻY NASZE SIŁY OBRONNE

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA! Dziś ostatni dzień! Najaktualniejszy film sezonu. Imponujący film - dokument. Świadomi swej siły — poznajmy siłę sojusznika. Ceny niższe: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

FRANCJA CZUWA... Nieodwołalnie tylko dziś słynny film antinazistowski ZEZNANIE SZPIEGA JUTRO PREMIERA Dwa piękne filmy w jednym programie 1) „ZAMKNIĘTY ŚWIAT” 2) „BLOND NIEBEZPIECZEŃSTWO”

MARS! Dziś! Premiera! Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie: 1) Potężny dramat ludzi, wytrąconych poza nawias społeczeństwa p. t. „NA KRAWĘDZI ŻYCIA” 2) Najlepszy film z serii „Tarzanów” „NOWE PRZYGODY TARZANA” W rol. gł. Czempion świata HERMAN BRIX

HELIOS Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Czar piosenki... Posmak pikanterii... Dowcip i humor! Szampańska komedia! Prod. ALEKSANDRA KORDY WIOSNA NAD SEKWANĄ (RAJA DLA ZAKOCHANYCH) Z udziałem wschodzącej gwiazdy Patrycja Dellis.

Chrześcijańskie Kino „SWIATOWID”, Mickiewicza 9

Potężny film produkcji polskiej „LUDZIE WISŁY” W rol. gł. Benita, Wysocka, Pichelski i Zelwerowicz.

Stosując FLIT niszczy się szybko muchy. Białe tabletki, które niszczą muchy. FLIT NIGDY NIE ZAWODZI

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTRIEM) GEPIN usuwa ból, pieczenie, odciążenie nóg, zmęczona odciśki, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przetestujcie to osobiście!

Biuro Ogłoszeń J. KARLIN Wilno, Niemiecka 35 Tel. 605. DOGODNE WARUNKI

WYSI! wygladają starszej. Chcąc szybko wypadnie włosów należy codziennie masować głowę preparatem Trilysin.

Do „SŁOWA” Nakrologi, Ogłoszenia i wszelkie Komunikaty na warunkach najbardziej dogodnych załatwia BIURO OGŁOSZEŃ Stefana Grabowskiego w Wilnie GARBARSKA 1. TEL. 82

Kupno i sprzedaż KUPIĘ za gotówkę niewielki dom w Wilnie w dobrym stanie za 12000 — 15000 zł. Zgłoszenia do 15 sierpnia — H. P. poeta Bohdanów maj. Michalowszczyzna. 5370 DO SPRZEDANIA plac ładny, duży — Krakowska 12. Dowiedzieć się: ul. Świeciańska 2 m. 3. 2305

Nauka

LEKCJE francuskiego i niemieckiego teorii, konwersacja, wypracowania — Zygmuntowska 4 m. 19. POTRZEBNA na wyjazd nauczycielki rutynowana, znająca dobrze: francuski, łacinę i matematykę do przygotowania dziewczynki do egzaminów do kl. III gimn. Oferty kierować proszę z wymienieniem warunków: Poczta Gudogaje k/Wilna, folw. Górka — Mackiewiczowa.

Poszukują pracy

SZOFRER mechnik z długoletnią praktyką poszukuje pracy w solidnej instytucji. Dobre świadectwa, poważne referencje. Oferty kierować do Administracji „Słowa” pod „Solidny”. MŁODA — znajomość buhalterji, korespondencji, księgowości, biegłe pisanie na maszynie — przyjmij pracę. Oferty do Administracji „Słowa” dla W. S. MASZYNISTKA pisząca biegle, czyste bez błędów — poszukuje pracy, przemyśle też zamówienia do domu. Adres w Administracji „Słowa”. POMOCNICA domowa dobre gotowanie, referencje, świadectwa — poszukuje pracy. Filarecka 60—2.

Zguby

ZGUBIONO uchwałę Sądu Grodzkiego w Pińsku, stwierdzającą tytuł własności na imię Jana Pasowca ze ws. Zabzycze, pow. pińskiego. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentu.

Różne

JAZDA motocyklem, nauka, wynajem obsługa, garażowanie. Wieńska 8 (w podwórzu na wprost bramy). 3545—2236

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Zefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstancy Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dżelowska — recenzje teatralne warszawskie, prof. hal Jo Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lępkowski — kronika lokalna wileńska, — Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstancy Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowna, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. w „Wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz mierzmiotowy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz wiadomości milim. 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych 25 % drożej. Zmniejszenie o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miesiąca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.